

Wyłom pod Awdiejewką

25 stycznia 2024

Dziś, jak obiecałem, więcej szczegółów o tym jak wojska rosyjskie dokonały wyłomu w południowym pierścieniu twierdzy Awdiejewka.

Powoli wychodzą na jaw kulisy zdobycia kilka dni temu, wydawało się niezdobytej, ufortyfikowanej ukraińskiej pozycji zbudowanej wokół ośrodka wypoczynkowego „Carska Ochota”, na południe od miasta-twierdzy Awdiejewki. Kluczowego, najsilniej ufortyfikowanego węzła obrony Awdiejewskiego Rejonu Umocnionego.

Armia ukraińska wybrała tę pozycję i silnie fortyfikowała od roku 2014. To z tego kierunku, od strony milionowego Doniecka spodziewano się ataku prorosyjskich rebeliantów z samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej, a potem szturm rosyjskiej armii federalnej.

Ukraińscy saperzy i specjaliści z wojsk inżynieryjnych wybudowali tu, zgodnie z najnowszą sztuką fortyfikacyjną, kompleksową pozycję umocnioną, z siecią tradytorów, schronów bojowych, schronów biernych i krytych przejść podziemnych. Wszystko osłonięte siecią pól minowych, pułapek minowych, zasieków, przeszkód przeciwpancernych i przeciwpiechotnych.

Artyleria garnizonu twierdzy miała przeciwiczone obszary stawiania ognia zaporowego na odcinku fortemnym „Carska Ochota”. Załoga pozycji umocnionej uzbrojona była w swoje moździerze, wyrzutnie rakiet przeciwpancernych i granatniki oraz liczne karabiny maszynowe. Całość osłaniały liczne drony, w tym FPV, stale krążące nad polem bitwy i atakujące nawet pojedynczych rosyjskich żołnierzy.

Mimo silnego ognia rosyjskiej artylerii, w tym ciężkich dział kalibru 203 mm i moździerzy 240 mm 2S4 „Tulipan” oraz bombardowań lotniczych, załoga ukraińska blisko dwa lata

odpierała skutecznie wszelkie próby ataku i rosyjskich szturmów. Pozycja forteczna „Carska Ochota” wraz z pozycją „Była jednostka OPL” i „Czeburaszka” stanowią główną linię obrony południowego pierścienia Awdiejewskiego Rejonu Umocnionego.

W tych okolicznościach rosyjscy wojskowi sięgnęli pod wpływem rad żołnierzy z Doniecka po dokumentację inżynierską terenu z okresu ZSRR. Znalaziono tam stary, częściowo zalany i zasypany kolektor ściekowy fi 80. To on, rura średnicy 80 cm, miała być drogą sukcesu zdobycia fortyfikacji „Carskiej Ochoty”.

Przez kilkanaście tygodni, wykorzystując warunki pogodowe, osłaniając prace ogniem artylerii (huk), ręcznie, ekipy sapersko-budowlane udrażniały rurę i ją zabezpieczały. Wypompowano ściek. Dokonano odwiertów wentylacyjnych. Czekano na ujemne temperatury i złą pogodę, która uziemi ukraińskie drony.

Meteorolodzy zameldowali, że 17 stycznia 2024 będzie taka aura, jakiej oczekiwano. Nocą ok. 150 żołnierzy ochotników z Samodzielnego Batalionu Szturmowo Desantowego „Weterani” z „Korpusu Ochotniczego spuściło się do wjazdu i zaczęło się w pozycji klęczącej posuwać wewnątrz rury-kolektora.

Żołnierze rosyjscy wielkim wysiłkiem posuwali się w resztkach zamarzonego ścieku i całkowitej ciemności przez dwa kilometry! Przemieszczali się, starając się zachować maksimum ciszy, gdy na zewnątrz, artyleria rosyjska świadomie położyła ogień, aby zagłuszyć i maskować pogłos z rury. Czołgali się i pełzali niezauważenie, posuwając się w głąb pozycji ukraińskich.

Każdy żołnierz w umundurowaniu i ekwipunku zimowym dźwigał ok. 25-30 kg broni, amunicji i rynsztunku. Po kilku godzinach morderczego czołgania się nadludzkim wysiłkiem, w centrum ukraińskiej fortecy „Carska Ochota” znalazło się ok. 150 rosyjskich żołnierzy, którzy przystąpili do likwidacji zaskoczonych ukraińskiej załogi. Zaskoczenie było całkowite.

Gros zdezorientowanych obrońców poległa, część dostała się do niewoli.

Wykorzystując element zaskoczenia, żołnierze rosyjscy siejąc panikę po kilku godzinach posunęli się kilkoma ulicami południowych zabudowań Awdiejewki, oskrzydłając pozycje ukraińskie w byłej jednostce OPL, która zagrożona okrążeniem przeszła 22 stycznia w ręce rosyjskie.

W kolejnych dniach dowództwo twierdzy Awdiejewka, gdy zorientowało się w utracie pozycji „Carska Ochota”, a nastąpiło to dopiero po prawie 24 godzinach, przystąpiło do organizacji kontrataków, mających na celu odzyskanie utraconych strategicznie ważnych pozycji. Dlaczego tak późno? Rosjanie wyszli na tyły i wybili załogę lub wzięli do niewoli. Mówiąc językiem sienkiewiczowskiej „Trylogii” – „ni jeden świadek klęski nie uszedł”.

Dowództwo Awdiejewskiego Rejonu Umocnionego rzuciło do kontrataku odwody w sile ok. dwóch batalionów wspieranych przez amerykańskie wozy bojowe 2M2 Bradley ODS. Mimo szaleńczych uderzeń i poświęcenia ukraińskich żołnierzy, walczący nieustępliwie Rosjanie, którzy otrzymali posiłki, utrzymali zdobyte pozycje.

Owe posiłki, które pozwoliły na zatrzymanie kontratakujących z brawurą Ukraińców, podeszły przez rozminowane, w wielkim poświęceniu przez rosyjskich saperów drogi, w rozległych ukraińskich polach minowych, osłaniających pozycję „Carska ochota”. Sprzyjała też Rosjanom pogoda, operatorzy dronów ukraińskich mieli złe warunki pracy.

Tak oto w brawurowy sposób wojska rosyjskie dokonały wyłomu w południowej linii fortyfikacji Awdiejewskiego Rejonu Umocnionego.

Rosyjska awdiejewska operacja zaczepna, trwająca już przeszło 3 miesiące, weszła w nową fazę, wymagając od Ukraińców ściągnięcia kolejnych rezerw i przejścia na nowe, słabsze

linie obrony wewnątrz twierdzy Awdiejewka.

Autorstwo: Krzysztof Podgórski

Źródło: MyslPolska.info